

# Gazeta

## ZARÓWSKA

Nr 1

lipiec 1990  
cena 500 zł

Rok I

### Wywiad z burmistrzem

1. **Po jakiej jesteś szkole?**  
— Ukończyłem Akademię Rolniczą we Wrocławiu.
2. **Jakim byłeś uczniem?**  
— Dobrym.
3. **Czy uprawiasz jakiś sport?**  
— Przez 6 lat uprawiałem czynnie piłkę siatkową. Dwa razy grałem w Finale Mistrzostw Polski Szkół Rolniczych. Ostatnio nie dosypiałem, gdyż jestem zapalonym kibicem piłkarskim. Kocham tenis ziemny i marzy mi się prawdziwy kort w Żarowie.
4. **Czy kandydując na radnego myślałeś o stanowisku burmistrza?**  
— Muszę szczerze przyznać, że w moich planach życiowych uwzględniłem to stanowisko.
5. **O czym marzy burmistrz?**  
— Marzenia to rzecz zupełnie osobista, to coś naprawdę pięknego. To coś w nas drzemie, napawa nas wielką radością i optymizmem. Nie jestem przesądny, ale właśnie 13 czerwca jedno z moich marzeń stało się rzeczywistością, zostałem burmistrzem.
6. **Czy praca burmistrza jest łatwa, lekka i przyjemna?**  
— Wydaje mi się, że jest przede wszystkim odpowiedzialna. Wiem jak duże są oczekiwania i potrzeby społeczności miasta i gminy Żarów. W obecnej trudnej sytuacji finansowej kraju trudno jest mówić o spełnieniu potrzeb nas wszystkich. Wydaje mi się, że przynajmniej na razie musimy stonować nasze życzenia, a czy ta praca będzie łatwa, lekka i przyjemna zależy będzie od współpracy nas wszystkich.
7. **Ile podjąłeś już decyzji?**  
— Wiesz, uważam, że czasy podejmowania jednoosobowych decyzji już minęły. W nowej Radzie Miasta

- i Gminy widzę swoich konsultantów, wśród pracowników samorządowych — swoich ekspertów. W swojej pracy pragnę być bardziej menadżerem niż urzędnikiem. Menadżer to ktoś, kto nie boi się ryzyka, a za swoje decyzje odpowiada jednoosobowo.
8. **Czy jesteś optymistą?**  
— Uważam, że każdy kto wobec sytuacji decyduje się robić coś dla innych musi być optymistą.
  9. **Co o twojej pracy myśli rodzina?**  
— Mój żona uważa, że moje stanowisko powiększyło się właśnie o stanowisko burmistrza. Osobiście uważam, że jeśli decydujemy się coś robić, trzeba to robić dobrze. Często tracę na tym najbliżsi. Moją pasją życiową była zawsze działalność na rzecz innych. Żona jest wyrozumiała i to bardzo mi pomaga w pracy. Na obecnym etapie dużo pracuję w domu, do pracy jak do szkoły staram się iść przygotowany.
  10. **Czy nie uważasz, że nowy burmistrz, a stare kadry to niezbyt efektywne działania?**  
— Uważam, że największym błędem są pochopne i nie przemyślane decyzje. Mam koncepcję przyszłej pracy Urzędu. Uważam, że o danym stanowisku pacy powinny decydować kompetencje, a nie poglądy i układy. Zawsze byłem przeciwnikiem wszelkich układów, będę w swojej pracy preferował tych, którzy pomogą mi znaleźć tańsze, niekonwencjonalne rozwiązania, nie będę się obawiał krytyki, bo i ja jestem na nią otwarty.
  11. **Ile zarabiasz?**  
— Moja pensja zasadnicza wynosi 880 tys. zł plus dodatki, razem 1.250 tys. zł.

### w gazecie

- Ks. GRZEGORZ NIWCZYK**  
... Jubileuszowa X Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę.  
**KOMENDANT POLICJI**  
... 140 postępowań karnych, 200 postępowań o wykroczenia.  
**informacja KOMISJI MIESZKANIOWEJ**  
... współpraca z PGKiM układa się nie najlepiej.  
**OSRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ. AKCJA I STOPIŃSKIE PŁKARSKIE TABELLE GMINY.**

**ADAM JAN DYCHUS**  
... 21 czerwca odszedł od nas.

- BURMISTRZ**  
... deklaruje skuteczność i energiczność we wszystkich możliwych działaniach.  
**PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA I GMINY**  
... wiatr historii.  
**Ks. ZENON OCHEL**  
... współodpowiedzialność każdego za wszystkich, wszystkich za całość, wszystkich za każdego i każdego za siebie.

12. **Jakie nadzieje wiążesz z Gazetą Żarowską?**  
— Nie chcemy być konkurencją dla byłej Trybuny Ludu, a tak poważnie to do tej pory o pracy UMIG, a pracy Rady informowała plotka, myślę, że teraz robi to gazeta, która musi spełniać przede wszystkim rolę informatora.

Wywiad przeprowadził:  
MISTER

## 577 — Komendant Policji informuje

Informuje, że stan etatowy tutejszego Posterunku Policji wynosi siedmiu funkcjonariuszy posterunkowych i komendant Posterunku. Faktycznie posiadamy jeden wakat, który nie jest obsadzony od jesieni ubiegłego roku z uwagi na brak chętnych do służby w policji. Do chwili obecnej zgłosiło się czterech chętnych do podjęcia pracy, jednak już przy wstępnej z nimi rozmowie, należało im oświadczyć, że nie spełniają podstawowych kryteriów, które są brane pod uwagę przy przyjmowaniu do służby: wiek do 35 lat, uregulowany stosunek do służby wojskowej, kategoria zdrowia A, minimum średnie wykształcenie, wzrost powyżej 175 cm, niekaralność samego kandydata, jak i najbliższej rodziny. Wśród tych kandydatów był jeden, który odpowiadałby tym kryteriom, ale kiedy uzyskał informację o zarobku (obecnie 800.000 zł), konieczność ukończenia w systemie stacjonarym szkoły podoficerskiej, wycofał swoją kandydaturę. Funkcjonariusze pracujący w tutejszym Posterunku Policji obsługują całonocowo cztery dzielnice w mieście oraz trzy dzielnice na terenie wiejskim. Dysponują dwoma samochodami służbowymi marki „Nysa” i „UAZ”, bardzo wyeksploatowanymi, dwoma motocyklami marki „WSK-125” oraz jednym motocyklem. Cały ten sprzęt jest bardzo mocno wystuzony i powinien podlegać wy-

mianie. Często jego awarie powodują, że nawet przy dobrej woli funkcjonariusza, nie może on w czasie możliwie krótkim dotrzeć na miejsce zdarzenia. Podstawowy sprzęt kryminalistyczny, którym dysponuje tutejszy posterunek jest niekompletny. Zarówno na wymianę sprzętu, jak i techniki kryminalistycznej brak jest w resorcie pieniędzy. Średnio w ciągu roku funkcjonariusze tutejszego Posterunku przeprowadzają około 140 postępowań karnych, około 200 postępowań o wykroczenie, poza tym w trybie mandatowym załatwiają około 300–350 spraw. Porównując rok 1989, to w areszcie tutejszego Posterunku zatrzymano około 125 osób (w tym do spraw i do wytrzeźwienia), załatwiono 266 interwencji. Przy tych wskaźnikach odnotowano na 31.12.1989 r. wykrywalność przestępstw 68,7% przy średniej wojewódzkiej 64,9%. W wyniku przestępstw przeciwko mieniu straty wyniosły w roku 1989 26.041 tys. zł. W roku bieżącym za 6 miesięcy funkcjonariusze wszczęli 83 postępowania karne, uzyskują wykrywalność 64,8%, załatwili 136 interwencji, zatrzymali do różnych spraw 28 osób, ujawnili 87 wykroczeń, nałożyli 67 mandatów karnych. W I kwartale br. zanotowaliśmy spadek wykrywalności, który oscylował w granicach 62%. Tylko w II kwartale odnotowaliśmy wykrywalność 74%, która jest na przyzwoitym poziomie. Ogólnie mówiąc tutejszy Posterunek wykonuje pracę, którą dla porównania wykonują funkcjonariusze w Ko-

mendzie Policji w Kudowie Zdroju, Ziebicach, czy też w Pieszczech, gdzie te jednostki są etatowo większe. Stan bezpieczeństwa na terenie miasta i gminy Zarów jest na przyzwoitym poziomie. Pięta są przestępstwa drobne przeciwko mieniu. W naszym odczuciu oraz w prowadzonej ocenie, czynów tych dopuszczają się ludzie mający bardzo trudną sytuację materialną, jak też osoby nadużywające alkoholu i nigdzie nie pracujące, które jednak skądś mają środki finansowe na żywność i alkohol. Uważamy, że aby podnieść wykrywalność przestępstw i wykroczeń, należy przybliżyć ten trudny problem społeczny mieszkańcom, którzy dużo wiedzą i widzą, aby nie przechodzili obojętnie obok faktów, gdzie narusza się prawo. Aby reagowali. Jest to w naszym wspólnym interesie. Funkcjonariusze zobowiązani są do wymagania od społeczeństwa przestrzegania prawa, ściganie tych, którzy łamią prawo, jednak nasza praca polegać musi na współpracy ze społeczeństwem, bo bez tego efektów nie będzie. Funkcjonariusz musi służyć społeczeństwu, zaś społeczeństwo winno funkcjonariuszowi także pomagać. Tylko przy takiej współpracy wszyscy będziemy się czuć bezpiecznie.

Komendant Posterunku Policji w Zarowie, woj. walbrzyskie  
mł. chor. Jerzy Wiśniewski

## Informacje Komisji Mieszkaniowej

Podział lokali mieszkalnych następuje według list sporządzonych przy udziale Komisji Mieszkaniowej raz w roku. Dodatkowo sporządzane są interwencyjne listy, wówczas gdy zaistnieją przekwaterowania. W roku bieżącym dokonano podziału wolnych lokali na posiedzeniach Komisji Mieszkaniowej czterokrotnie. Ostatnie posiedzenie Komisji Mieszkaniowej odbyło się 27.06.1990 r., na którym dokonano 11 przydziałów wolnych lokali. Protokoły z posiedzeń komisji wywieszane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu. Natomiast zapotrzebowanie na lokale przedstawia się następująco:

- pomieszczenia zastępcze 16 pozycji
- kwaterunek 10 pozycji
- wymiana z urzędu 7 pozycji
- przekwaterowanie 2 pozycje
- wyroki sądowe 8 pozycji

w tym z lat ubiegłych 16 pozycji.  
Stan techniczny lokali oddawanych przez lokatorów do dyspozycji Burmistr-

za jest niezadowalający. Wymagają one remontów kapitalnych jak: wymiana podłóg, stolarki okiennej i drzwiowej, częściowa lub całkowita wymiana tynków. Istniejące formy przydziału lokali:

- pomieszczenia zastępcze — przydział następuje po spełnieniu następujących warunków: posiadanie książeczki mieszkaniowej z pełnym obowiązującym wkładem na dzień dzisiejszy w przypadku niezawikulowania wkładu na lokal spółdzielczy lub posiadanie 1/4 wkładu na lokal spółdzielczy i przyrzeczenie zakładu pracy o dofinansowaniu w chwili otrzymania lokalu spółdzielczego;
- przydział lokali kwaterunkowych — przysługuje osobom o niższych dochodach (50% średniego wynagrodzenia za pracę w gospodarce społecznej w kwartale poprzedzającym zakwalifikowanie tych osób do przydziału lokalu w przypadku osób samotnych, 30% średniego wynagrodzenia za pracę w gospodarce społecznej w kwartale poprzedzającym zakwalifikowanie tych

- osób do przydziału lokalu w przypadku rodzin;
- przydział lokali na podstawie wymiany z urzędu — warunkiem wyższego przydziału jest oddanie do dyspozycji Burmistrza lokalu o większym metrażu od przyjmowanego;
- zamiana wzajemna lokali następuje w przypadku zgody obu zainteresowanych stron zgodnie z posiadanymi uprawnieniami do lokalu;
- przydział lokali na podstawie wyroków sądowych następuje zgodnie z rejestrem prowadzonym przez referat ds. lokalowych i według kolejności, przeważnie są to lokale jednoizbowe o niskim standardzie;
- przekwaterowanie przysługuje osobom z katastrof budowlanych, klęsk żywiołowych.

Współpraca z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej układa się nie najlepiej. Najczęściej jest to jednostronne ze strony Urzędu przypominanie o wykonaniu prejętych prac. Remonty przedłużają się, wykonywane są nieterminowo. Świadczą o tym interwencje lokatorów.

## LICZE NA WSPÓŁPRACĘ

Pragnę podzielić się z Państwem swoimi uwagami, zamierzeniami, przedstawić ogólne koncepcje pracy mojej, jak również Urzędu Miasta i Gminy w Żarowie.

Zacznę od przedstawienia się. Nazywam się Zbigniew Chlebowski i jestem tegorocznym absolwentem Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Jestem żonaty, moja żona Jolanta jest absolwentką Państwowego Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, moja córka Marta ma 3 lata, synek Marcin pół roku.

W mojej krótkiej wypowiedzi nie zamierzam przedstawić państwu mojego programu wyborczego, nie chcę również zapuścić państwa obietnicami lub pustymi deklaracjami.

Jestem w pewnym sensie wdzięczny naszemu proboszczowi Księdzu Zenonowi Ochłowi, który wyszedł z inicjatywą odprawienia Mszy Świętej na inaugurację pracy i działalności nowo wybranej Rady Miasta i Gminy, Burmistrza i Urzędu. Myślę, że w kraju tak bardzo katolickim, dobrze się stało, iż nowa Rada pierwsze kroki postawiła w kościele.

Jak wielkie są oczekiwania i nadzieje mieszkańców, przekonałem się podczas pierwszych godzin pracy w Urzędzie. Zdecydowałem, iż od zapoznania się z aktualnymi problemami mieszkańców rozpocznę swoją działalność. Myślę, że przyjdzie czas, aby bliżej powiedzieć o naszych i wspólnych doświadczeniach. Będę się starał na bieżąco informować o planach i zamierzeniach Urzędu. Chciałbym w tym miejscu podkreślić, iż moja pierwsza decyzja dotyczyła powołania społecznej komisji mieszkaniowej. W skład tej komisji weszli przedstawiciele żarowskiego środowiska. Zadaniem tej komisji są sprawy związane z przydziałem mieszkań, zmianą mieszkań, rozpoznaniem rodzin najbardziej potrzebujących. Zdaje sobie sprawę, że jest to obojętny problem, bardzo trudny w obecnej sytuacji. Ruch lokalowy jest niewielki, możliwości ostatecznych rozwiązań również. Jest to niezwykle drażliwy temat, dlatego uważam, że te sprawy muszą być pod społecznym nadzorem.

Drugim bardzo ważnym problemem jest sprawa wodociągów, czyli zaopatrzenia Miasta i Gminy w wodę. Widzę wyraźnie ten problem, wiem, że jakość wody pozostawia wiele do życzenia, a wielu mieszkańców wsi po prostu nie ma tej wody. Czynimy usilne poszukiwania rozwiązania tego problemu, zaangażowaliśmy w tym celu znaczne środki wraz z DZCH i ZZMO, najbliższe tygodnie pokażą o skuteczności tych działań.

Nasze starania będziemy poczynić w kierunku szybkiego rozwoju miasta.

Pragnę, aby bardzo prędko rozwijało się budownictwo jednorodzinne, jak również spółdzielczo.

Dużym problemem jest tutaj kanalizacja Miasta i Gminy, wiemy jak daleko posunięta jest degradacja naszego środowiska, duże działania musimy podjąć w dziedzinie ochrony środowiska, skwerów i zieleni miejskiej.

Jestem po wstępnych rozmowach z przedstawicielami handlu na naszym terenie. Byliśmy zgodni, jeśli chodzi o usprawnienie tego handlu, o zwiększenie asortymentu sprzedawanych artykułów, o reklamę i marketing, chcemy aby działała organizacja ochrony konsumentów.

W swoich działaniach będę się starał szukać metod w zakresie poprawy sytuacji w służbie zdrowia. Musimy podjąć działania zachęcające lekarzy do pracy w naszym terenie.

Nowo powstały Ośrodek Pomocy Społecznej stara się wyjść naprzeciw najbardziej potrzebującym, kierownik i pracownicy tego ośrodka deklarują pracę w terenie, to oni muszą trafić do ludzi najbardziej potrzebujących. Posiadamy kilka ofert lokality, chcemy aby powstały tu punkty usługowe o różnym zakresie działalności.

Myślimy o prężnie działającej Policji, gminnej i ofiarnej dla społeczeństwa, o Straży Pożarnej oddanej swojej sprawie.

Merzy mi się ścisła współpraca różnych partii i organizacji politycznych, swoją lokalną demokrację musimy budować na bazie zaufania, wzajemnej życzliwości i ofiarności.

Pragnę, aby prędko działał ZOK, ażeby rozwijał prawdziwą działalność kulturalną w wielu dziedzinach. Nasza biblioteka musi mieć lepsze warunki.

Na spotkaniu z przedstawicielami Rad Sołeckich przedstawiłem stanowisko, iż istnieje konieczność rozwoju działalności wiejskiej. Zajmiemy się pobudzeniem klubów i świetlic, pomożemy LZS-om, chcemy poczuć się prawdziwymi gospodarzami terytorialnymi. Uważam, że sprawą bardzo ważną jest ciężka praca rolnika, jego wynagrodzenie i kłopoty. Pokładam duże nadzieje w Komisji Rolnictwa, jej energicznej pracy i działaniu. Wspólnie pomyślimy o znawach, będziemy służyć sobie pomocą i życzliwością, jestem szczególnie otwarty na sprawy rolnicze, gdyż znam ciężką pracę na roli. W obecnych czasach jawi się konieczność wszechstronnego doradztwa rolniczego, rolnik musi wiedzieć, że na jego pracy zależy ludziom z miasta, nie może być tutaj antagonizmów i skłóceń.



Wierzę, po pierwszych spotkaniach, że współpraca z żarowskimi zakładami będzie owocna, że spółdzielnie będą prężnie działać, że wspólnie będziemy rozmawiać o kluczowych problemach miasta i gminy. PGKIM w niezwykle trudnej sytuacji finansowej musi szukać skuteczniejszych metod działania i reagowania.

Będziemy się uważnie przyglądać szkołom, dzieci i młodzież, oprócz warunków do nauki musi mieć warunki do zabawy i wypoczynku, jest to ważny problem, który w niedalekiej przyszłości trzeba rozwiązać.

Jako Burmistrz staram się szukać wszelkich form działalności gospodarczej Urzędu. Czynimy wszelkie starania w celu podjęcia działalności gospodarczej, pragnę aby w przychodach budżetowych na przyszły rok były finanse z tego tytułu. Jesteśmy otwarci na współpracę, czynimy wstępne rozmowy o przystąpieniu do poważnej spółki, będziemy szukać współpracowników z zagranicą.

Na koniec słów kilka o pracy Urzędu. Uważam osobiście, że bardzo ważne są opinie krytyczne. Ci, co wszystko chwali, są na ogół złymi doradcami. Urząd jest w tej chwili w sytuacji, kiedy tworzy się lokalny samorząd, o przyszłych stanowiskach, o doborze kadry urzędniczej muszą i będą decydowały kompetencje. Od pracowników będę wymagał koncepcji pracy, praktycznych wniosków i celnych uwag. Dawniej bywało tak, iż potent „zalatwiał sprawę”. Teraz urzędnicy muszą rozwiązywać jego problemy, służyć radą i szybką pomocą, musimy być grzeczni i uprzejmi, to my spełniamy tutaj rolę służbowa. Urząd musi się cieszyć zaufaniem społeczeństwa Miasta i Gminy, winien mieć własny prestiż. Wiem, że musimy zasłużyć na zaufanie, wierzę, że czas to pokaże. Czekam na pracę związaną z przejęciem mienia komunalnego, z wprowadzeniem w życie nowych ustaw i przepisów. Chciałbym jako Burmistrz Miasta i Gminy Żarów zwrócić się z prośbą do wszystkich mieszkańców. Jeśli chodzi o skuteczność naszych działań w przeciągu najbliższych miesięcy, to chciałbym abyście Państwo mieli świadomość, iż w pewnym sensie mamy ograniczone możliwości. W trudnej sytuacji w całym kraju jesteśmy zmuszeni w tym roku zrezygnować z pewnych działań, aczkolwiek deklaruję skuteczność i energiczność we wszystkich możliwych działaniach. Proszę, aby ocenę naszej działalności zajął się „czas”, on najlepiej pokaże i wypunktuje nasze wloty i upadki. Bardzo liczę na bliską i owocną współpracę z naszymi sąsiadami. Wspólnie musimy rozwiązać szereg problemów, podejmować decyzje i służyć sobie wzajemną pomocą.

Być może wiele problemów pominięło w tym krótkim wystąpieniu, chciałem zasygnalizować Państwu sprawy kluczowe, wywołać problem i pozostawić go otwartym do czasu rozwiązania.

Burmistrz Miasta i Gminy Żarów  
Zbigniew Chlebowski

## KIM SĄ NASI RADNI

1. **BUCHOWSKI LESZEK** — lat 31, żonaty, dwójka dzieci. Ukończył Politechnikę Wrocławską w 1984 r. uzyskując tytuł inżyniera mechanika. Pracę zawodową pojął w 1978 r. w ZZMO, a od 1983 r. w Zespole Szkół Zawodowych jako nauczyciel. W Radzie MiG zajmuje się problemami handlu i usług.
2. **GOLA KAZIMIERZ** — mieszkaniec Żarowa od 40 lat, absolwent Technikum Mechaniko-Elektrycznego we Wrocławiu. Od 1970 r. pracuje w DZCh „Organika” w Żarowie w służbie energetycznej. Jako radny jest członkiem Zarządu Gminy i stałej komisji ds. działalności gospodarczej, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.
3. **FURTAK DANUTA** — przez 19 lat mieszkała w Mrowinach, od 1974 r. zamieszkuje w Żarowie. Absolwentka Technikum Chemicznego w Żarowie. W 1980 r. ukończyła studia na Wydziale Chemii na Politechnice Wrocławskiej uzyskując tytuł inżyniera chemika, od 1979 r. pracownik DZCh „Organika” w Zakładowym Laboratorium Badawczym. W Radzie MiG zajmuje się problemami ochrony środowiska.
4. **SERAFIN RYSZARD** — lat 31, żonaty, dwójka dzieci. W 1984 r. ukończył Wydział Lekarski Akademii Medycznej we Wrocławiu. Od 1985 r. mieszka i pracuje w Żarowie. W 1987 r. uzyskał specjalizację I stopnia w zakresie chorób wewnętrznych, obecnie jest w trakcie realizacji II stopnia. W Radzie MiG jest radnym, przewodniczącym Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej i Ochrony Środowiska.
5. **SEMIK BERNARD** — lat 38, elektrotechnik, pracownik Wrocławskich Kopalń Surowów Mineralnych. Działacz Solidarności podziemnej i legalnej, założyciel Komitetu Obywatelskiego, związany z „Solidarnością” Wątków. Pracuje w Komisji Rewizyjnej oraz Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska.
6. **MOSSON KAZIMIERA** — 34 lata, nauczyciel, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych, pracuje w Komisji Oświaty, Wychowania, Kultury, Sportu i Porządku Publicznego.
7. **MALICKI ZBIGNIEW** — lat 34, pracownik polsko-włoskiej Spółki „Polosat” w Świdnicy. W Radzie Gminy pracuje w Komisji Budżetu i Finansów.
8. **MAŁECKA ANNA** — magister farmacji, 10 lat pracowała w aptece, obecnie tworzy Ośrodek Pomocy Społecznej w Żarowie, w Radzie Gminy z-ca przewodniczącego RG, delegat gminy do Sejmiku, członek Zarządu Gminy. Mając czas i ochotę przyjęła te funkcje, by ruszyć naszą gminę. Pracuje również w Komisji Budżetu i Finansów. Członek Komitetu Obywatelskiego w Żarowie.
9. **MECH CECYLIA** — ekonomista, nie pracuje, zamieszkała w Żarowie, żona, troje dzieci, przewodnicząca Komisji ds. Działalności Gospodarczej, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.
10. **EPLER DANUTA** — lat 49, nauczyciel, NSZZ „Solidarność” Nauczycieli. Pracuje w Komisji ds. Działalności Gospodarczej, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.
11. **KARPIŃSKA JOANNA** — lat 30, nauczyciel, studiuje w WEP w Opolu. Pracuje w Komisji ds. Działalności Gospodarczej, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.
12. **KURZAC LILLA** — ukończyła, w tym roku ukończyła Wydział Prawa na Uniwersytecie Wrocławskim. W Radzie Gminy uczestniczy w pracach Komisji

Rewizyjnej zajmującej się kontrolą praworządności Zarządu i Rady oraz w pracach Komisji Oświaty, Kultury i Porządku Publicznego. Jest także sekretarzem obrad Rady.

13. **MAZUR KAZIMIERZ** — 57 lat, rolnik, zamieszkały w Łazanach. Pracuje w Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej, Handlu i Usług.
14. **KOSIOROWSKI STANISŁAW** — lat 36, rolnik w Przyłęgowie. Pracuje w Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej, Handlu i Usług.
15. **WOŁKOWICZ HENRYK** — lat 65, emeryt, zam. w Krukowie. Pracuje w Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej, Handlu i Usług.
16. **CHLEBOWSKI ZBIGNIEW** — 26 lat, rolnik w Kalnie (bliższe informacje w numerze).
17. **KUDAS WIESŁAW** — lat 50, technik mechanik z Wierzbna. Pracuje w Komisji Oświaty i Wychowania, Kultury, Sportu i Porządku Publicznego.
18. **MARKIEWICZ KRYSZYNA** — lat 43, referent ds. skupu Śledźniowice. Pracuje w Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej i Ochrony Środowiska.
19. **SZEPTYCKI ZBIGNIEW** — lat 41, mechanik rolnik, Żarów, zastępca przewodniczącego Rady Gminy, członek Zarządu, pracuje w Komisji Budżetu i Finansów, PSL Solidarność RI, Komitet Obywatelski.
20. **KOŚCIEK LESZEK** — lat 38, rolnik Buków, PSL Solidarność RI, pracuje w Komisji ds. Działalności Gospodarczej, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.
21. **BOROWSKI MARIAN** — 27 lat, rolnik Mrowiny, NSZZ Solidarność RI, pracuje w Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej, Handlu i Usług.
22. **ŚLÓWIK HELENA** — lat 32, mężatka, dwójka dzieci. W 1982 roku ukończyła Akademię Rolniczą i Mędrzycę wrocławską. Od ośmiu lat pracuje w żarowskiej oświacie (3 lata w Szkole Podstawowej w Bukowie). Od 1985 roku w Szkole Podstawowej w Mrowinach. Jest dyrektorem szkoły od 1987 roku. W Radzie pełni funkcje Przewodniczącego — patrz artykuł „Wiatr historii”.

Po zakończeniu prezentacji radnych, Kazimierz Gola — członek Zarządu Miasta i Gminy Żarów — stwierdził: Samorząd terytorialny pracuje w trudnej sytuacji. Wszystkiego musimy się uczyć, sami opracowujemy statut gminy, regulaminy i inne przepisy, które będą dotyczywały o działaniu urzędu i całej gminy. Brak przepisów prawnych uniemożliwi wykonanie tych prac możliwie szybko, dlatego prosimy mieszkańców miasta i gminy o cierpliwość i wyrozumiałość. Liczymy natomiast na dużą pomoc z Waszej strony, przekazując swoim radnym różne uwagi i propozycje, które posłużą nam w opracowaniu tych ważnych dokumentów. To co wspólnie opracujemy teraz, będzie decydowało o tym, jak nam się będzie żyło później.

## Wybierz się razem z nami

Każdego roku ulicami naszych miast i polnymi drogami snuje się kolorowa wstęga ludzka, podążająca pielgrzymim szlakiem do Domu swojej Matki — na Jasną Górę. Kilkanaście tysięcy osób związanych ze sobą wiarą, kultem Maryi i przyjaźnią, znosi trudy wędrówki, aby uprosić, podziękować lub wynagrodzić Bogu coś bardzo ważnego w swoim życiu. Pośród wielkiej rzeszy idącej młodzieży nietrudno zauważyć pielgrzymów mających kilkadziesiąt lat życia, jak również tych, którzy to życie dopiero rozpoczęli — niemowlęta w wózkach. Od samego początku nie brakowało w tej niemałej społeczności parafian z Żarowa. I możemy się pochwalić, że właśnie od nas pochodzi najstarsza „SIOSTRA” pielgrzymkowa należąca do Grupy 10. (bo w niej właśnie idziemy) — Siostra Paulina Szmigiel. Również jednym z najstarszych pielgrzymów jest nasz „BRAT” — Władysław Płaszczak. Śmiało się o Niech wyrażę, iż we wszystkim są niezawodni.

Jubileuszowa X Wroclawska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę wyrusza w tym roku 7.08. o godz. 6.00 z Katedry, we Wrocławiu, aby dotrzeć do Częstochowy na 15.08.

My jednak — a więc pielgrzymi z Żarowa — rozpoczniemy swą piątą drogę już 5.08. w niedzielę. Pożegnanie będzie w naszym Kościele Parafialnym o godz. 9.00. Następnie udamy się do Zastrużna, gdzie dołączą do nas pielgrzymi ze Świdnicy i Mokrzyszowa. Tam weźmiemy udział w uroczystej Mszy św. wraz z Parafianami, po czym udamy się w dalszą drogę.

Podobnie jak w latach ubiegłych pragniemy zaprosić do DUCHOWEGO udziału w Pielgrzymce także tych, którym wiek czy choroba nie pozwolą opuścić Parafii. Chętnych należy zgłosić do Grupy 27. Przy zapisach otrzymają oni znaczek pielgrzymkowy oraz propozycje rozważań i modlitw na poszczególne dni Pielgrzymki.

Zatem posługując się słowami piosenki religijnej kierując do wszystkich słowa serdecznej zachęty:

Wybierz się razem z nami  
na wspaniałą pielgrzymkową szlak.  
Jeśli będziesz szedł wytrwale,  
to na Jasnej Górze,  
w Jej Obliczu ujrzysz Boga znak.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

ks. Grzegorz Niwczyc

## Wiatr historii

Gdy zaczynasz jakąś pracę, to znajdź najpierw przyjaciół, wrogowie znajdują cię sami — mówił Orzech, wrocławski data-pasterz akademicki. Choć było to parę lat temu, przypominam sobie często tę zasadę. Aby nico pracować w Radzie Miasta i Gminy Samorządu Terytorialnego trzeba było wyrazić zgodę na kandydowanie i zostać wybranym 27 maja. Takie to proste. A jak wielka odpowiedzialność, ile pracy, jak ważny moment historyczny. Kłócąc się z obecną kadencją czy chcą, czy nie chcą — muszą wiele godzin poświęcić na studiowanie aktów prawnych, przygotowywanie uchwał, analizę stanu Gminy. I wszystko trzeba robić wspólnie tu na dole, w gminie — żadne decyzje z województwa już nie przyjdą. Zdawałam sobie z tego sprawę, gdy wyraziłam zgodę na to, by zostać przewodniczącym tej kadencji Rady. Ze jest trudno, że jest mało czasu, że wiele zadawnionych spraw, których nikt wcześniej nie potrafił rozwiązać

— to fakt. Ale oprócz tego: wspaniali, odważni, zdeterminowani ludzie, z którymi pracować to przyjemność tworzenia nowej rzeczywistości. Tempo życia tak wielkie, że czasami trudno złapać oddech i myśleć o sobie. Jednak jest w nas iskra wiary i nadziei. Bo czyż mogą Państwo uwierzyć, że w Urzędzie na drugim piętrze, gdzie przez wiele lat zasiadali czerwoni bolszewicy, przed których legitymacjami drżało miasto, sładają teraz zwykli pracownicy ludzie, którzy chcą coś zmienić na lepsze.

Z telefonu, który przyzwyczajony był do służbowych poleceń padają teraz słowa: „Szczęść Boże księżo Proboszczu — czy napisał już ksiądz dla naszej gazety swoje wystąpienie? Tak? To prosimy niech ksiądz do nas wpędnie na chwilę, omówimy szczegóły” I ksiądz Proboszcz przychodzi do Urzędu.

A jeszcze tak niedawno...

I nie chodzi tu tylko o to, że to eks-tremalne ideologie zamieniły się miej-

scami. To w nasze życie wkrocza NO-WE, malutkie jeszcze, i nie każdy obywatel odczuwa jego obecność. Mam jednak nadzieję, że może już niedługo pocujemy się w gminie wszyscy jak we własnym domu, balagan w nim jeszcze — trzeba zrobić wiele, uprzątnąć i poukładać.

Gdy wieje wiatr historii  
Ludziom jak pięknym ptakom  
Rosną skrzydła, natomiast  
Trzęsą się portki pętkom.

K.I. Gałczyński 1963 r.

Życzę wszystkim mieszkańcom gminy, aby ten podmuch wiatru historii, który odczuwamy teraz wszyscy, nie zmiotł nas, a uskrzydlił. Dodał wiary w ludzką mądrość, odpowiedzialność i siłę. Bądźmy wszyscy dobrej myśli, a wtedy wszystko co niemożliwe i nieosiągalne stanie się trudne, ale dla nas dostępne. Per aspera ad astra przyjaciela.

HELENA SŁOWIK  
PRZEWODNICZĄCA RMIG ŻARÓW

## Jaka wolność

Wolność, jaką zdobyła Polska, jest największym skarbem i należy jej bronić, i z niej korzystać w kierunku prawdy i dobra społecznego.

Nadzedł czas, w którym wolno nam wszystkim mówić i o wszystkim pisać. Nowe czasopisma rosną jak przyślowiowe grzyby po deszczu. Również Miasto i Gmina Żarów ma swoją gazetę (nie licząc tych, które wychodzą z podziemia). Popłyną drukowane słowa...

Zastanówmy się więc nad słowem. Jest ono wezwaniem i pytaniem. Słowo zwraca się do kogoś z zamiarem wywołania odpowiedzi i reakcji. Apeluje, wzywa, chce stać się rozmową i dialogiem. Można więc określić słowo, jako działanie, przez które zwracamy się do innej osoby i uczęszczamy jej swe myśli z zamiarem informacji. Rozmawiając w naszych domach, na ulicy, w sklepie, w autobusie i w pociągu o sytuacji politycznej, społecznej i najczęściej o naszej sytuacji gospodarczej, odczuwamy jeszcze wiele niepokoju. Dzieje się tak może dlatego, iż wolność przyszła niespodziewanie i tak bardzo nas zaskoczyła, że nie umiemy się wewnątrznie pozbierać i słowo u wielu ludzi przybiera kształt krzyku. Tempo przemian w różnych dziedzinach życia sprawia, że ten sam człowiek inaczej krzyczy rano, inaczej w południe, a np. po telewizyjnym „Komentarzu dnia” zmienia zdanie o sytuacji w jakiej nam przyszło żyć.

Nie jesteśmy jeszcze przygotowani do demokracji, do różnych zdań i koncepcji. Dotychczas w środkach masowego przekazu przez całe dziesięciolecie płynęły słowa prawdy, często pomieszane z kłamstwem, ale płynęły od „góry” i były ujednolicone, wygładzone, oficjalne, autorytatywne. Jak się do tego przyzwyczailiśmy! Inicjatywy oddolne są jakby w letargu i obudzić je będzie trudnym zadaniem.

Trudna więc będzie rola „Gazety Żarowskiej”. Musimy sobie jasno powiedzieć, że nasza społeczność żarowska, jak każda inna w Polsce może funkcjonować dobrze tylko dzięki aktywności jej członków, dzięki ich wspólnym

działaniami w podejmowaniu odpowiedzialnych decyzji dla dobra wspólnego.

Czy „Gazeta Żarowska” potrafi na naszym terenie coś zmienić? Tak, ale będzie to zależało od nas samych, od tego czy potrafimy samodzielnie myśleć, krytycznie słuchać, by potem włączyć się i mówić od „dolu” o naszych sprawach. A spraw jest tak wiele. Zostaliśmy sami. Mamy wprawdzie demokratyczny rząd, ale on nie będzie nam nakazywać, zabraniać, rozdzierać i prowadzić za rączkę, jak prowadzi się mniej lub bardziej grzeczne, ale i bezradne dziecko.

Nowy Samorząd Terytorialny nie będzie czekać na telefon od „góry”, ale sam, zgodnie z prawem musi decydować o wielu sprawach.

Czy będąc sam, potrafi wiele? Z pewnością nie! Stąd oprócz ludzi, którzy ustawiają się w kolejce i przychodzą ze swoimi sprawami do nowego burmistrza, powinien zmobilizować się oddział ludzi mądrych, zatroskanych o dobro wspólne. Myślę, że takich ludzi na naszym terenie nie brakuje i że wielu zechce współpracować z „Gazetą Żarowską”.

Być może z początku w tej naszej gazecie nie znajdziemy wszystkiego, czego oczekujemy. Cały szereg zagadnień będzie jeszcze bez odpowiedzi. Gazeta ta może jednak nam pomóc uporządkować wszystko, co już wiemy, czego się prze minione miesiące nauczyliśmy, dowiedzieliśmy się, czego sami doświadczyliśmy.

Materiały zawarte w „Żarowskiej Gazecie” niech ogarniają szerokim wachlarzem cały organizm naszej społeczności. Tu musi zaistnieć solidarność i poczucie współodpowiedzialności każdego za wszystkich, wszystkich za każdego, wszystkich za każdego i każdego za siebie.

Życzę Redakcji „Żarowskiej Gazety”, aby dążąc do sprawiedliwości społecznej i rzetelnej informacji, stała się inicjującą siłą napędową, trafiła do wielu czytelników i była prawdziwym odzwierciedleniem życia naszej społeczności. Szczęść Boże.

Ks. Zenon Ochal  
Proboszcz

## JANEK — historia jednej gminy

Wśród szarzyzny dnia, codziennego trudu i zabiegania, zostaliśmy ostatnio zatrzymani... Zł czerwca odszedł od nas człowiek, który znany był nam jako ten niezastąpiony: JAN ADAM DYCHUS był jednym z tych „do końca i do końca”. Żył pełnią życia, bardzo aktywny wszędzie tam, gdzie coś trzeba było zrobić dla innych.

Tam gdzie trzeba było coś zorganizować, Janek nigdy nie zawodził. Nawet już w czasie choroby, gdy przyjechał ze szpitala na przepustkę, wchodził w kościele swoją białą koczę i stawał przy ołtarzu — by służyć Bogu, kłękając i wiernymi zebranymi na Mszy Świętej. Tak jak to robił przez ponad 30 lat.

Takiego — służącego nam wszystkim — zapamiętamy go na zawsze. Jak pamiętają go Ci, którzy znali Janka Dychusa najlepiej, powiedzą sami.

STANISŁAW DYCHUS (brat) — nie było czegoś takiego, co by Janek zaplanował sobie i nie zrealizował tego. Jak brał się za coś, to musiał sprawę doprowadzić do końca. Gdy miał 15 lat założył LZS w Nowicach. Niedługo później założył zespół muzyczny, w którym grał na perkusji. Był to chyba jedyny zespół, który pamiętał kto kiedy ma inżynier, czasem swą grą sprawiali miłą niespodziankę zapomniałemu solenizantowi.

W 1966 roku założył LZS w Wierzbnie (sekcja piłki nożnej), piłkarz wtedy musiał być wazochronny, nie wystarczyła gra na boisku, trzeba było najpierw zaoferować łękę, wyrównać, zasianą trawę, postawić bramki. Na działalność LZS-u potrzebne były pieniądze, Janek zorganizował więc zabawy — zawodnicy zababinali się w barmanów, biletów, „bramkarzy”, a rywali szły na sprzęt sportowy.

Gdy na wsi pojawiły się pierwsze WSK-4 i SHL-ki, Janek zorganizował rajd motorowy. Było to połączenie motokrosu z rajdem obserwowanym.

Jak zobaczył, że dziewczęta też lubią kopać piłkę, to przy LZS założył sekcję piłki nożnej dziewcząt i w tej dziedzinie też były sukcesy.

Janek już taki był, że jak ktoś go prosił o pomoc w zorganizowaniu jakiejś imprezy, to z pomocnika stawał się organizatorem i nawet zlaną nogą nie zdołała mu przeszkodzić w doprowadzeniu sprawy do końca.

W ARCHIWUM Urzędu Miasta i Gminy w Żarowie, znaleźliśmy o Janku następujące dane:

działal w Komisji ds. Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska w latach 1984—88,

w Komisji ds. Samorządu 1989—90, w latach 1984—88, członek Rady Sołeckiej w Wierzbnie,

był czynnym działaczem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego,

w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Żarowie był w latach 1986—90 członkiem Rady Nadzorczej oraz Przewodniczącym ds. Młodzieży,

był Przewodniczącym LZS w Wierzbnej od czasu powstania koła, pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Gminnej LZS.

JOZEF BIEGUS (wieloletni piłkarz) — historia LZS w Wierzbnie, to historia działalności Janka Dychusa. Każdy z nas zawodników, byłych i obecnych ma swoje wspomnienia związane z LZS Wierzbienka. To wszystko to piękna historia, to cała młodzież pokolenia Janka. Boisko, szatnia to jest, to można zobaczyć. Wspomnienia, to też jest, ale w nas. Czy to wszystko było by możliwe bez Janka. Każdy kto tu był odpowie: nie, to po prostu niemożliwe.

Ks. EDWARD LEDNIEWSKI — Pan Jan Adam Dychus był w parafii wierzbienkiej wieloletnim ministrantem i lektorem. Wykazywał ogromne zainteresowanie Parafią poprzez posługę, szczególnie w czasie Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Wielką wagę przywiązywał do roli Kościoła, szczególnie lokatego, poprzez troskę, obecność i pomoc. Proboszcz miejscowy, Parafianie są wdzięczni za Jego trud i wysiłek przy Duszpasterstwie. Wyrazem wdzięczności Parafii był Jego pogrzeb o charakterze manifestacyjnym.

ZYGMUNT SŁOWIK (wieloletni dyrektor szkoły w Wierzbnie) — Adam Jan Dychus był dużą wsi. Wyrastał nawet tam, gdzie go nie „posiadano”. Nie było imprezy, ważnego lub mniej ważnego wydarzenia w Wierzbnej czy gminie, w których — jeżeli nie był inicjatorem — brał bardzo aktywny udział. Działalność na rzecz LZS-ów, to jego nie tylko jedyna pasja. Interesował się całą sferą życia społecznego i kulturalnego. Wystarczy wymienić czyny społeczne, imprezy o charakterze sportowym, kulturalnym i rozrywkowym, czy też uroczystości kościelne.

Jego odwołanie okryło żalobą nie tylko Wierzbną, czy Nowicę Jego rodzinną wieś, lecz także wszystkich Jego przyjaciół w gminie i województwie. Ostatnia Jego droga ku wiecznemu spoczynkowi była wręcz manifestacją, hołdem dla wybitnego działacza, lubianego kolegi i sercem oddanego człowieka, jakiego do tej pory nie było w tutejszej parafii.

W WOJEWÓDZKIM ZARZĄDZIE LZS powierzano nam między innymi — od 1972 r. pełnił społeczne funkcje przewodniczącego Rady Gminnej Zrzeszenia LZS. Sport masowy w środowisku wiejskim, był jego wielką pasją życiową. Pod przewodnictwem Jana Adama Dychusa Rada Miasta i Gminy Zrzeszenia LZS uzyskiwała wysokie oceny w województwie walbrzyskim, jak również w kraju. Jana Adama Dychusa cechowała społeczniowska działalność nie tylko w sporcie, był szanowaną działaczem wiejskim, w ostatniej kadencji — przewodniczącym Rady Sołeckiej, współdziałał z miejscową Parafią, mając zawsze na uwadze dobro innych, a szczególnie dzieci i młodzieży.

JAN DAROWSKI (zawodnik „Wierzbienki”) — Janek pozostał dla mnie ważnym kolegą, nauczycielem, przyjacielem, który zawsze służył pomocą i radą. Wokół niego zawsze gromadzili się wszyscy, którzy lubili grać w piłkę nożną, kochali sport. On tworzył z nich nie tylko drużynę piłkarską, ale i zgrupowanie „paczkę”, która nie zapominała o sobie poza boiskiem. Nawet gdy zabrakło któregoś do wojska, Janek organizował wyjazd na przysięgę.

WOJCIECH CIEŚLIK (wieloletni zawodnik LZS Wierzbienka) — na wsi jest taki obyczaj, że po ślubie w kościele organizuje się parze młodej tzw. „bramę”. Jako młody chłopak uważałem, że to przeżytek. Jednak gdy po ślubie „koleśzy z boiska” zrobili mi bramę, a Janek w swoich przypływkach uszczęśliwił

## Całe życie

Są tacy, którzy przez całe życie nie wiedzą, co chcieliby robić. Czy to co robią, ma sens? Czy warto robić coś więcej niż się musi? Coś zacinają, planują, później szybko się zniechęcają, nudzą się, idą zalać „robaka” i mówią: to wszystko przez „komunę”. Panie, żeby nie ta cholerna „komuna” to ja bym Panie... Pan wie ile ja mam lat — ach zleciały gdzieś te najpiękniejsze lata, szkoda gadać... no to po jednym... ano po jednym — a jak ty właściwie masz na imię, itd., itp. Opowiadają, jacy to zdolni w podstawówce byli — tylko przypilnować nie miał kto. Zwalają wszystko na ojca (Panie, bo gdyby wziął pasa, a on tylko na wódkę, tylko to go obchodziło). I tak opowiadają w knajpie o ojcu, komunie i wszystkich, którzy są winni temu, że jedynie co im się chce, to to co jest w butelce, nie dostrzegają, że przy sąsiednim stoliku ich własny syn opowiada o własnym ojcu. Ale on też nie widzi tego, że za kilkanaście lat — knajpa ta sama, stolik może jeszcze ten sam, tylko już trzecie pokolenie będzie opowiadało o swoim ojcu.

A może jeszcze doda — mnie to już nie, ale może moim dzieciom się uda. Kto tu jest winny: komuna, ojciec, o rzadko sięgał pasa, dzieci co nie chcą się uczyć, czy film co się urwał i nie pozwala pamiętać o tym świetnym wyjściu, które przyszło do głowy po piątej setce w pewne upalne popołudnie.

MiSter



nawązał do sportu i piłki nożnej — zrozumieliśmy. Wszystko, co pokazuje człowiekowi, że nie jest sam — ma sens. Janek wiedział o tym i dlatego wszyscy go lubili.

Redakcja „Gazeta Żarowskiej” proponuje zorganizowanie w czerwcu 1991 roku turnieju piłki nożnej o puchar Janka Dychusa, dla reprezentacji szkół podstawowych. LZS Wierzbienka podejmuje się organizacji turnieju, Gazeta Żarowska — znalezienia sponsorów. Prosimy nauczycieli wychowania fizycznego o uwzględnienie tego turnieju w swoich kalendarzach imprez sportowych.

## SEJMIK SAMORZĄDOWY — co to takiego?

Jest oddolną reprezentacją wszystkich gmin województwa. Nie jest oczywiście następcą byłej Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Służyć będzie do osłaniania samorządu przed SAMOWOLĄ ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ.

Jako kontroler działalności gmin, będzie mediatorem w sprawach spornych między nimi. Gdy wyniknie spór między obywatelami a władzami gminy, rozstrzygać go będzie KOLEGIUM ODWOLAWCZE, powołane przez Sejmik Samorządowy.

Sejmików jest 49, tyle ile województw. Prezes Rady Ministrów będzie rozpatrywał skargi dotyczące działalności sejmiku.

Pierwsze posiedzenie sejmiku samorządowego zwołał Wojewoda, po otrzymaniu wszystkich uchwał rad gmin w sprawie wyboru delegata.

Sejmik nie jest oderwany od całej struktury władz samorządowych. W poszczególnych gminach ich przedstawicielem jest Delegat wybrany w tajnym

głosowaniu na sesji rady gminy. Takim delegatem w naszej gminie jest ANNA MAŁECKA, magister farmacji. Ma on składać radzie sprawozdanie z działalności Sejmiku. Na pierwszej sesji sejmiku, w tajnym głosowaniu wybrano przewodniczącego PREZYDIUM SEJMIKU, którym jest 38-letni biofizyk z Wałbrzycha KRZYSZTOF PRĘDKI. Tyle na początek o sejmiku, który wchodzi w nasze życie społeczne. Jeszcze niejednokrotnie będziemy informowali o jego pracy, wszak ma się on stać opiekunem praworządności w gminie.

## Pomoc w gminie

Zasady działania pomocy społecznej określają obecnie ustawy jeszcze z 1923 i 1932 roku oraz dekret z 1947 roku. W Ministerstwie Pracy i Polityki Socjalnej opracowano projekt nowej ustawy, która po przyjęciu przez Sejm będzie obowiązywała.

Pomoc społeczna ma udzielać wsparcia rodzinom, które znalazły się w bardzo trudnej sytuacji życiowej i własnymi siłami nie są w stanie

z niej wybrnąć. Prócz zasiłków stałych, okresowych (90% najniższej emerytury) i jednorazowych za pomóg przewiduje się również usługi opiekuńcze i pielęgnacyjne, pomoc dla niepełnosprawnych w przystosowaniu mieszkania, zdobycie odpowiedniego pojazdu i inne.

By pomoc dotarła jak najszybciej do najbardziej potrzebujących — powstał w gminie Ośrodek Pomocy Społecznej, mieszczący się w Urzędzie Gminy. Obsługuje go dwóch pracowników socjalnych, którzy bezpośrednio docierają do ludzi oczekujących pomocy. Kierownik Ośrodka, którym jest od 15 maja br. Anna Małeczka myśli o założeniu taniej jadalni, sklepu z używaną odzieżą. Wszystko zależy od naszej pomysłowości i inicjatywy. Rozglądajmy się wokół siebie. Bądźmy uczuleni na to, co dzieje się u sąsiada. Czy dzieci rodziców nadużywających alkohol nie głodują. Czy samotna, starsza osoba daje sobie radę, może trzeba jej pomóc. Zgłoś, daj sygnał, postaramy się dotrzeć do niej, rozegnać sytuację. Oczekujemy współpracy i współdziałania — dla dobra nas wszystkich.

## Podstawowe pojęcia wiedzy politycznej

### Pluralizm —

(łac.), filozoficzny pogląd, zgodnie z którym w rzeczywistość lub w poznaniu ludzkim istnieje wiele odrębnych, niezależnych i wzajemnie do siebie niesprowadzalnych czynników, elementów i zasad. Pluralizm polityczny, w państwach kapitalistycznych jedna z zasad funkcjonowania burżuazyjno-parlamentarnych systemów partyjnych, polegająca na istnieniu dwu lub więcej partii politycznych reprezentujących różne programy i orientacje, odzwierciedlające interesy różnych klas i grup społecznych w walce o zdobycie lub utrzymanie władzy państwowej.

W ustroju socjalistycznym oznacza likwidację lub ograniczenie kierowniczej roli partii marksistowsko-leninowskiej; w państwie socjalistycznym, w którym działa kilka partii politycznych następuje koalicyjna współpraca i współdziałanie wszystkich partii — EP, Wyd. III, PWN, 1988.

### Demokracja —

ludowładztwo, ustrój polityczny, w którym władza należy do ludu; charakteryzuje państwo, w którym obywatele mają wpływ na rząd. Demokracja (gr.), ludowładztwo, forma rządów, w której władza państwowa nominalnie lub faktycznie należy do ludu.

Obecnie termin „demokracja” używa się głównie w 3 znaczeniach:

- 1) władza ludu, społeczeństwa;
- 2) forma ustroju państwa, w którym uznaje się wolę większości obywateli jako źródło władzy i przynosi się wszystkim obywatelom swobody i prawa polityczne zapewnijące im udział w sprawowaniu władzy;
- 3) synonim samych praw i swobód obywatelskich; niekiedy znaczenie terminu „demokracja” rozciąga się na pozapaństwowe dziedziny życia, np. organizacji społecznych i politycznych (demokracja wewnątrz partyjna). — EP, Wyd. III, PWN, 1984 (Wiedza o społeczeństwie — St. Opóra)

Demokracja (we wszystkich swych przejawach), jest prawną polityczną formą państwa i powinna być ujmowana historycznie jako

niezbędny etap w dążeniu do przyszłego społeczeństwa bezklasowego.

### Państwo totalitarne —

określenie ustroju państwowego pochodzącego od nazwy totalitaryzmu zastosowanej po raz pierwszy przez Mussoliniego. Idea państwa totalitarnego głoszona była potem przez Franco, a w praktyce realizowana przez Hitlera i Stalina. Totalitaryzm był systemem władzy państwowej opartym na zasadzie skrajnego centralizmu i na nieograniczonych kompetencjach władzy centralnej, zmierzającej:

- 1) do rozlegnięcia kontroli nad całokształtem życia społecznego, zarówno w sferze stosunków politycznych i gospodarczych, jak i działalności kulturalnej;
- 2) do zniesienia i zlikwidowania wszelkiej opozycji;
- 3) do likwidacji wszelkich form kontroli społecznej nad jej działalnością;
- 4) do ograniczenia „sfery prywatności”, jednostek i swobody kształtowania opinii publicznej.

Do zasadniczych cech państwa totalitarnego należy ponadto:

- likwidacja liberalnych partii politycznych,
- ograniczenie lub uchylenie większości praw obywatelskich i militaryzacja życia społecznego,
- rozbudowa aparatu przemocy połączona ze stosowaniem terroru i przymusu fizycznego wobec przeciwników totalitarnego reżimu. — WEP, WP, T. 11, Wyd. 1, 1969.

### Nomenklatura —

ogół nazw, terminów używanych w jakiejś dziedzinie nuki, sztuki, techniki itp., mianownictwo; dawniej także: sposób nazywania, nazwa. — Słownik języka polskiego, T. 2, Wyd. 2, 1984.

### Przyspieszenie —

- 1) rzeczownik od przyspieszyć: Przyspieszenie gospodarki, produkcji.
- 2) fiz. — przyrost prędkości w jednostce czasu; przyspieszyć — uczynić coś wcześniejszym; skrócić czas trwania, przybliżyć termin czegoś; Przyspieszyć wyjazd. Przyspieszyć reformę gospodarczą. — Słownik języka polskiego, T. 2, Wyd. 2, 1984.

Tabela końcowa kl. „B” (strzegomska)

		Ilość gier	Zw.	Rem.	Por.	Punkty	Bramki
1.	Zieloni Mrowiny	22	17	2	3	36:8	56:23
2.	Venus Nowice	22	15	4	3	34:10	78:40
3.	Zryw Łazany	22	11	6	5	28:16	60:32
4.	LZS Piotrowice	22	11	6	5	28:16	72:58
5.	Grom Witków	22	10	5	7	26:19	43:40
6.	LZS Przyłęgów	22	10	4	8	24:20	40:35
7.	„Gobet” Goczałków	22	7	5	9	21:23	34:40
8.	Zjednoczeni Granica	22	7	6	9	20:24	44:54
9.	Huregan Okazany	22	6	6	11	16:28	48:57
10.	Stragana Strzegom	22	6	4	12	16:28	41:64
11.	Herbapol Stanowice	22	3	3	16	9:35	31:61
12.	Zryw Imbramowice	22	1	5	16	7:37	29:72



Zieloni Mrowiny — awansowali do kl. „A” — gratulujemy.

Venus Nowice — teoretyczna szansa awansu.

Zryw Imbramowice — teoretyczna szansa na pozostanie w kl. „B”.

W kl. „B” (grupa Świdnicka), w której gra „Wierzbianka” pozostały odłożone mecze. Przed drukiem tabela była jeszcze nie gotowa.

## Klasa „C”

1.	LZS Modłęczyn	26 p.
2.	LZS Kraszowice	19 p.
3.	LZS Kalno	18 p.
4.	LZS Goczałków G.	11 p.
5.	LZS Bartoszków	9 p.
6.	LZS Klecin	8 p.
7.	LZS Bystrzyca D.	6 p.
8.	LZS Gołaszycy	0 p.

LZS Gołaszycy — bez komentarza.



## PIŁKARSKIE TABELI

## Liga okręgowa

1.	Polonia Świdnica	39	62	28
2.	Kryształ Stronie	36	68	31
3.	Włóknierz Kudłowa	34	62	38
4.	Polonia Bystrzyca	29	39	43
5.	Sparta Ziębice	28	47	29
6.	Karolina Jaworzyna	26	30	31
7.	Górnik II Wałbrzych	26	42	39
8.	Czarni Wałbrzych	25	47	60
9.	Koksochemia	24	29	35
10.	Zamech Kamieniec	24	31	46
11.	Granit Borów	23	29	35
12.	Nysa Kłodzko	21	44	58
13.	Zjednoczeni Żarów	19	33	57
14.	Victoria II Świebodzice	12	18	57

## Rekreacja, Zabawa, Sport „Lato'90”

Organizator: Żarowski Ośrodek Kultury

Współorganizatorzy:

Referat Sportu UMIG Żarów, ZZMO, DZCH, PZU O/WAŁBRZYCH, TOTALIZATOR SPORTOWY O/WROCŁAW, Zarząd Wojewódzki LZS Wałbrzych

- Rajd samochodowy po okolicach Żarowa (załogi z zakładów pracy i indywidualne)
- Biegi przełajowe dla dzieci i młodzieży
- Turniej rekreacyjno-sportowy na „Osiedlu Piastów”
- DISCO w plenerze
- Wystawa kwiatów
- Wystawa autorska ZABYTKI w rysunkach Jacka Szumańskiego i fotografii Piotra Werblińskiego
- Spotkanie literacko-poetyckie w Klubie ŻOK
- Występ teatryku dla dzieci na dużej scenie ŻOK
- Konkurs plastyczny
- Fantoteria i inne atrakcje

termin — niedziela 26 sierpnia 1990 r.

miejsce — miasto i gmina Żarów

Zapraszamy do współpracy zakłady pracy na terenie miasta i gminy, Żarowski Ośrodek Kultury i wszystkich chętnych. Jesteśmy otwarci na wszelkie pomysły.

„Gazeta Żarowska” 58 130 Żarów, ul. Zamkowa 2  
Redaktor pierwszego wydania — Mirosław Słowik

## INFORMACJA

Z DZIAŁALNOŚCI LUDOWYCH ZESPOŁÓW SPORTOWYCH NA TERENIE M. I GM. ŻARÓW — wpi stano na dzień 30 czerwca 1990 r.

Na terenie miasta i gminy Żarów działa 9 ogniw LZS: Buków, Łazany, Kalno, Siedlimowice, Gołaszycy, Imbramowice, Przyłęgów, Mrowiny, Wierzbao. Wiodącą dyscypliną wśród mieszkańców ws jest piłka nożna, drużyny wyżej wymienionych ogniw rozgrywają mecze:

w klasie „B”  
LZS Mrowiny — drużyna uzyskała awans, w miesiącu sierpniu rozpoczyna rozgrywki już w kl. „A”

LZS Wierzbna  
LZS Łazany  
LZS Imbramowice  
LZS Siedlimowice  
LZS Przyłęgów  
W klasie „C”  
LZS Kalno  
LZS Gołaszycy

Zawiesił udział w rozgrywkach drużyna LZS Buków, a szkoda, ponieważ w roku 1988 LZS Buków w czynie społecznym wybudował nowe boisko, rozpoczął budowę szatni i zapal zawodników żużel, drużyna wycofała się z rozgrywek, obiekt nie jest wykorzystany.

Ludowe Zespoły Sportowe pomimo wielu trudności finansowych były, są i będą wiodącą organizacją w rozwoju kultury fizycznej w środowisku wiejskim.

Festyny sportowo-rekreacyjne dla całego środowiska wiejskiego organizowane są nakładem sił społecznych miejscowych działaczy, a odbywają się z różnych okazji, między innymi w dniach świąt państwowych i innych dni wolnych od pracy.

Dużą uwagę zwracają Ludowe Zespoły Sportowe na obejmowanie różnymi formami sprawności fizycznej młodzieży szkolnej szkół podstawowych środowiska wiejskiego.

